

# Natalia Zastępa, Saska

Mogłam, mogłam się domyślić  
Że tu będziesz jak co piątek, ten sam plan  
To ja pokazałam ci to miejsce  
Dziś trzymasz ją za rękę

Tylko kątem oka widzę  
Jak serwujesz jej te sztuczki, które znam

Saska tak jak nigdy pachnie deszczem  
Ktoś znajomy mija mnie  
Nie martw się, po „cześć” już nic nie będzie  
Chociaż snujesz się po mieście jak ja

Na moment tu zostanę  
Te minuty trwają chyba ze sto lat  
Może gdzieś znajdziemy siebie wzrokiem  
Choć raczej nic tu po mnie

Czuję w kościach dobra pora  
Aby zmienić kurs  
W zanadrzu jest plan B

Saska tak jak nigdy pachnie deszczem  
Ktoś znajomy mija mnie  
Nie martw się, po „cześć” już nic nie będzie  
Chociaż snujesz się po mieście jak ja

Znów czerwone światło  
Ulic jest za mało  
Dla nas na tym świecie  
Spotkam cię, choć nie chcę  
Nie chcę

Saska tak jak nigdy pachnie deszczem  
Ktoś znajomy mija mnie  
Nie martw się, po „cześć” już nic nie będzie  
Chociaż snujesz się po mieście jak ja

Saska tak jak nigdy pachnie deszczem  
Ktoś znajomy mija mnie  
Nie martw się, po „cześć” już nic nie będzie  
Chociaż snujesz się po mieście jak ja